dzakob, żona idealna (ft. moveon)

kminię wersy po browarze
2:49
już chyba mam dostać wrażeń
niczego nie jestem pewien
miałem lecieć jak latawce
a nie pijany na imprezie
miałem widzieć szczerych ludzi
a nie tych, w których nie wierzę

poczułem więcej na płycie
co przyniosła zgubę
jak zacząłem chlać
nie wiem czy to życie lubię

nigdy nie mówiłem fuck
stare przyjaźnie zostawiłem na imprezach
inaczej na to patrzę
chociaż mogą nie dowierzać

pisze numer siedząc w heaven
pytam sie po co w ogóle jestem na imprezie
chodzić nie widziałem tego jak miałaś zapomnieć o mnie
czekałem w …
i pisałem rapy wskromne

patrz asie na mnie
bo bo jestem z ip-ho
mówię do niej skarbie
bo nie kumałem tych kont
jestem monotematyczny
do oddania mam tu ziąb
przez to że w Hiszpanii pierwszy raz witałem słońce

ostatni dzień na ziemie
zrobię tak żeby ja wciąż
tam gdzie niema kłamstwa
nie ma fałszu
i zdradzonych zon
ostatnie dni na ziemie
będziesz mówić do mnie coś
podaruje ci misia
i w niebie zrobimy szoł
ostatni dzień na ziemie
zrobię tak żeby ja wciąż
tam gdzie niema kłamstwa
nie ma fałszu
i zdradzonych zon
ostatnie dni na ziemie
będziesz mówić do mnie coś
podaruje ci misia
i w niebie zrobimy szoł